

PODCAST



PODCAST 5 – KIEDY CISZA MÓWI: KOMUNIKACJA POZA JĘZYKIEM

„KOMUNIKACJA BEZ SŁÓW”

Dzień 1 – Przylot

Kiedy po raz pierwszy zobaczyłam moją rodzinę goszczącą czekającą na mnie na lotnisku, zamarłam.

Uśmiechali się, machając małym znakiem z moim imieniem wypisanym grubymi, niebieskimi literami:

„Witaj, Lena!”

Przećwiczyłam kilka zdań w samolocie. Powtarzałam je w myślach w kółko. Ale kiedy otworzyłam usta – nic z nich nie wyszło.

Ojciec podszedł, wziął moją walizkę i zaczął mówić szybkim, melodyjnym strumieniem słów, których nie rozumiałam. Matka zaśmiała się cicho i dotknęła mojego ramienia – jakby chciała powiedzieć: „Nie martw się”. Ich mała córeczka schowała się za nogą matki, ale zerknęła na mnie z ciekawością. Uśmiechnęliśmy się do siebie. I w tym momencie cisza przestała być niezręczna.

To była moja pierwsza lekcja komunikacji bez słów.



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Fundacja Energia dla Europy



Dzień 3 – Śniadaniowa Łamigłówka

Pierwsze dni wydawały się życiem w świecie gestów. Każdego ranka w kuchni unosił się zapach kawy i tostów. Moja gospodyni wskazała na stół, uniosła brwi i uśmiechnęła się.

- Jeść teraz?
- Czekać?
- Mówić coś?



Pewnego ranka postanowiłem pomóc. Pokroiłem chleb i zacząłem smarować dżemem.

Nagle – „Nie, nie, nie!”. Machając rękami.

Zamarłem. Wtedy ojciec się roześmiał, wskazał na toster i wydał z siebie dźwięk „pyk!”. Dżem idzie po tosterze. Śmialiśmy się, aż łzy napłynęły nam do oczu.

Wtedy zdałem sobie sprawę – śmiech, podobnie jak życzliwość, nie wymaga tłumaczenia.

Dzień 5 – Podróż autobusem

W autobusie do szkoły usiadłem obok starszej kobiety z kolorowym szalikiem. Niosła małą papierową torbę z jabłkami.

Wsiadł mężczyzna, mówiąc głośno, wyraźnie zdenerwowany. Nie rozumiałem słów, ale napięcie wypełniło autobus.

Kobieta westchnęła, wyjęła jabłko i podała mu je. Zatrzymał się. Spojrzał na nią. Potem na jabłko. Uśmiechnął się – niepewnie – i wziął je. W autobusie zapadła cisza.

Życzliwość przemówiła.



Dzień 8 – Festiwal Świąteł

Na lokalnym festiwalu otaczała mnie muzyka, świece i ruch. Nie rozumiałam zasad. Ludzie trzymali się za ręce w kręgu. Matka gestem zaprosiła mnie do dołączenia. Zawahałam się. Potem weszłam.

Na początku się potknęłam. Potem rytm przejął kontrolę. Poruszałyśmy się razem – śmiejąc się, klaszcząc, obracając. Obce – ale połączone. Kiedy to się skończyło, kobieta obok mnie mnie przytuliła.



Słowa nie były potrzebne.

Dzień 12 – Deszcz i parasol

Zapomniałam parasola. Padał ulewny deszcz. Dogoniła mnie koleżanka z klasy, trzymając parasol wystarczająco wysoko, żebyśmy obie miały go pod ręką. Szłyśmy w milczeniu. Nad nami dudnił deszcz. Na rozdrożu wskazała w lewo i uśmiechnęła się. Ja wskazałam w prawo.

Zatrzymała się, a potem powiedziała jedyne znane jej angielskie słowo: „Friend”.

To jedno słowo dało w sumie ponad sto idealnych zdań.

Dzień 15 – Rozmowa przy kolacji

W drugim tygodniu kolacja przerodziła się w mieszankę słowników, gestów, śmiechu i zdjęć. Pytali o mój dom. Pokazałam im moją rodzinę, przyjaciół i psa. Oni pokazali mi swojego.

To była nasza pierwsza prawdziwa rozmowa – pełna obrazów, uśmiechów i wspólnej ciekawości.



Dofinansowane przez
Unię Europejską

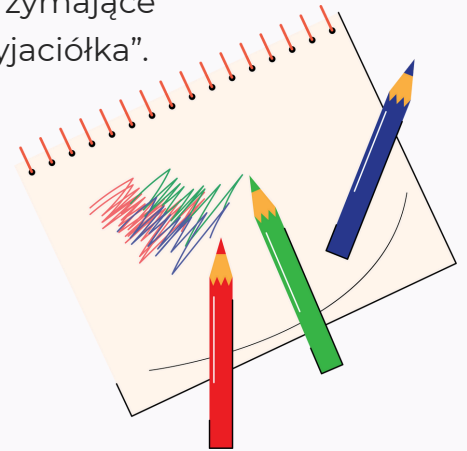


Dzień 19 – Prezent na pożegnanie

Dziewczynka dała mi rysunek: dwie postacie z patyczków trzymające się za ręce. Nad nimi, krzywo napisany napis: „Najlepsza przyjaciółka”.

Płakałam. Nie rozumiała dlaczego – i to było w porządku.

Niektóre rzeczy nie wymagają wyjaśnień.



Dzień 20 – Powrót do domu

W domu mój własny język wydawał się głośny. Bardziej wsłuchiwałem się nie tylko w słowa, ale także w pauzy, ton i to, co nie zostało powiedziane. Nauczyłem się, że cisza to nie pustka. To przestrzeń.

A czasami tam kryje się najgłębsze zrozumienie.

Refleksja końcowa:

Myślmy, że komunikacja to mówienie. Ale może to również czucie, poczucie bycia zauważonym, poczucie bezpieczeństwa i poczucia więzi.

Manifest empatii – Kiedy słowa nie wystarczą

- Kiedy słowa zawodzą – słuchaj gestów.
- Kiedy język dzieli – pozwól, by życzliwość przełożyła się na język.
- Kiedy cisza wydaje się niezręczna – pozostań wystarczająco długo, by usłyszeć jej znaczenie.

Bo empatia to nie zdanie.

To przestrzeń, którą tworzysz, by ktoś inny mógł zaistnieć.

A czasami najgłębsze zrozumienie przychodzi nie przez mówienie więcej – ale przez bycie wystarczająco obecnym, by w ogóle nic nie mówić.

M A N L J H U T F N L B T I
O S L I T T A K V W G I Q I
N J E G V V L U C I N E K R
V I S C H I O R U Q U U Q S
Q K B A B B O N A T A L E W
K V P A N E T T O N E I F K
V I U N A S T R I N N E V E
I H R E G A L I V E U Z C J
Y A N G E L O J R A N T S X
S T E L L A Y X B N A S T C
E L F O F F B I S C O T T I
B P I A L B E R O G A H I X
O K D G H I R L A N D A S K
A I P V Q K D K F R E N N A

Finansowane przez UE. Wyrażone poglądy i opinie są wyłącznie poglądami autora/autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej ani Fundacji Rozwoju Edukacji. Unia Europejska ani Fundacja Rozwoju Edukacji nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

Wszystkie rezultaty uzyskane w ramach projektu „Budowanie Powiązań Społecznościowych” są udostępniane na otwartych licencjach (CC BY-SA 4.0 DEED). Można je wykorzystywać bezpłatnie i bez ograniczeń. Kopiowanie lub przetwarzanie tych materiałów w całości lub w części bez zgody autora jest zabronione. W przypadku wykorzystania rezultatów konieczne jest wskazanie źródła finansowania i ich autorów.